Nr. 281 (2109) Warszawa, Poniedziałek 15 października 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 220000.—
bez odnoszenia „ 200000.—
na prowincji miesięcz. 220000.—
Zagranicą „ 340000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 7000
Nekrologi „ 3000
zwyczajne „ 4500
drobne za jeden wyraz „ 4000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 10.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Po wybuchu prochowni w Cytadeli

Dotychczasowe wyniki śledztwa.

Jak się dowiadujemy śledztwo w sprawie onegdajszego strasznego wybuchu posunęło się już znacznie naprzód. Władze wojskowe ukończyły już pierwiastkowe śledztwo, które ustala z całą stanowczością, że

wyłączony jest jakikolwiek zamach z jakiejkolwiekbądź strony.

Wyznaczeni przez władze wojskowe sądownicy wojskowi, mianowicie prokurator płk. Janczewski, oraz sędziowie mjr. Matzner i mjr. Godlewski stwierdzili, że zamachu żadnego nie było. Istnieją dwie możliwości: że wybuch powstał od zapalenia się papierosa, jak zeznaje cudem ocalały szer. Juszczyk, albo też, że wybuch nastąpił wskutek samoczynnego zapalenia się, spowodowanego rozkładem prochu.

Śledztwo sądowe ustaliło, że *proch*, który znajdował się w prochowni Nr. 1

leżał tam jeszcze za czasów rosyjskich i niemieckich,

prawie nieprzewietrzany, wskutek czego nagromadziło się w prochowni dużo materjału niezmiernie łatwo wybuchającego.

Natomiast znacznie mniej w tych sprawach kompetentne, władze policyjne prowadzą śledztwo w kierunku ustalonym przez min. Kiernika i węszą zamach

Chaotyczne masowe aresztowania.

POSZUKIWANIE NIEBOSZCZYKÓW. — PRZEZ POMYŁKĘ ARESZTOWANO PROF. UNIWERSYTETU WARSZ.

Jak wiadomo, Rada Ministrów na sobotniem swem posiedzeniu udzieliła pp. ministrowi spraw wewnw. Kiernikowi oraz min. sprawiedliw. Nowodworskiemu nadzwyczajnych pełnomocnictw. P. Kiernik niezwłocznie wyzyskał swe pełnomocnictwa wydał polecenie defensywie, aby przystąpiła do ujęcia podejrzanych o zamachy. Defensywa policyjna przystąpiła gorączkowo do pracy. Całą noc z soboty na niedzielę tropiono podejrzanych i nieprawomyślnych. Wydobyto wszystkie listy z kilku lat, zawierające nazwiska posądzanych o komunizm i robotę „antipaństwową". O tem, jaką wartość mają kartoteki defensywy policyjnej, najlepiej świadczą takie wprost *horendalne fakty że*

poszukiwano ludzi, zmarłych już przed laty.

Dokonano z górą 200 aresztowań wśród różnych sfer społeczeństwa. Chaos i nieład podczas tych masowych obław były wprost skandaliczne. M. in. aresztowano profesora uniwersytetu warszawskiego p. Batowskiego, znanego historyka, który polityką się żadną nie zajmuje. Okazało się, że zaszła pomyłka.

Tak to „unieszkodliwia się" żywioły „wrogie" Państwu Polskiemu.

Wrażenie odezwy rządowej.

ZAMIAST USPOKOJENIA — WNIOSŁA NIEPOKÓJ I ZAOGNIENIE

Jak było do przewidzenia, odezwa Rady Ministrów, bezmiernie lekkomyślna i wprost nieodpowiedzialna, sprawiła wrażenie jaknajgorsze. Wśród czytelników uważniejszych i inteligentniejszych, którzy zapoznali się ze sprawozdaniami pism o pierwszych wynikach śledztwa, wyłączających zamach, wywołała oburzenie. Komentowano ją powszechnie, jako niegodną sztuczkę, mającą na celu wyzyskanie tragicznego wybuchu dla interesów stronnictw rządzących.

Wśród mniej krytycznie usposobionych obywateli wywołała ta odezwa panikę i uczucie strachu i obawy przed potężną mafją, która według przedstawienia orędzia potrafiła oplątać całe życie państwowe Polski.

Zaś wszelkiego rodzaju chjeniści i rozwojowcy zacierają ręce, gdyż dostali urzędowo agitacyjny materjał w ręce.

Najbardziej jednak cieszy się właśnie czarna giełda i spekulanci, o których prawi odezwa. Przecież taka enuncjacja Rządu, wnosząca zaniepokojenie i podrażnienie, to woda na ich młyn.

Jak robi się śledztwo?

Władze wojskowe stwierdzają że zamachu nie było. — Urojenia p. Kiernika. — Żer dla prasy chjeńskiej.

Śledztwo w sprawie wybuchu prochowni prowadzą *dwie instancje:* ministerjum spraw wojskowych i ministerjum spraw wewnętrznych — o ingerencji ministerjum sprawiedliwości, jak dotąd głucho, może dlatego, że terytorjum na którem wydarzyła się katastrofa należy do władz wojskowych, podlega prokuraturze wojskowej i jako takie wyłaczone jest z pod bezpośredniej kompetencji nadzoru prokuratorskiego

Dlatego na terenie katastrofy działa *wojskowa komisja śledcza,* mianowana przez prezesa sądu wojskowego pułk. Danca, złożona z sędziów śledczych: Macnera, Godlewskiego, Pruszyńskiego, Proniewicza i Niemiryca.

Obok niej z polecenia ministra spraw wewnętrznych pierwiastkowe *śledztwo policyjne* prowadzi delegowany przez departament bezpieczeństwa bezpośrednio po wybuchu podkomisarz policji państwowej Gryff-Keller, który ostatnio usilnie zajmował się tropieniem komunizmu i dokonał szeregu aresztowań podobno wśród członków centralnego komitetu komunistycznego. Te dwie instancje śledcze: wojskowa i policyjna opierają się dotychczas na następującym materjale.

Komisja śledcza wojskowa przesłuchała jedynego najistotniejszego świadka naocznego całej katastrofy szeregowca 35 pp. Juszczyka, który zeznał, iż stojąc na warcie o 20 kroków od prochowni, ujrzał przed godz. 9 robotnika, który przed prochownią

palił papierosa.

Nakazał mu zgaszenie papierosa, co palący uczynił, ściskając ogień w palcach i chowając niedopałek do kieszeni; poczem wszedł do prochowni przez laboratorjum, po chwili w oknie laboratorjum pojawił się płomień i nastąpił wybuch.

Rzeczoznawcy oświadczają, że

powietrze w laboratorjum prochowni było zazwyczaj przesycone

taką olbrzymią masą łatwopalnych substancji, że wystarczała najlżejsza choćby iskra, aby natychmiast spowodować ogień.

Wojskowy prokurator płk. Janczewski jeszcze przed zbadaniem Juszczyka, oświadczył, iż

powód sabotażowy wybuchu jest wykluczony,

a zachodzi możliwość, że nieszczęście zostało spowodowane nieostrożnością jednego z pracujących.

Chociaż proch miał być świeży i należeć do tak zw. prochów bezpiecznych, trudno orzec, czy dostawcy taki właśnie proch dostarczyli. Samoczynne zapalenie się takiego prochu jest wprawdzie wykluczone, supozycja jednak, że w laboratorjum powietrze było przesycone lotnemi substancjami łatwopalnemi musi być brane pod uwagę, bo

mogło się zrazu zapalić powietrze gazowe w laboratorjum, a następnie wybuchnął nagromadzony obok proch

od dłuższego działania płomieni.

Jak wiadomo między ogniem w laboratorjum a wybuchem była pewna przerwa — ustala to wartownik przy prochowni, straża na wieży ratuszowej i gen. Osiński, który jechał do cytadeli

że władze wojskowe liczyły się z możliwością wybuchu

dowodzą stosowane środki ostrożności, oraz projekt przeniesienia prochowni od środowisk mieszkalnych — przypmina to gen. Suszyński.

Śledztwo policyjne poszło w kierunku z góry wytkniętym przez min. Kiernika,

który wszędzie węszy niebezpieczeństwo bolszewickie i z opowiadań wartownika przy jednym z fortów sprawcę wybuchu upatruje w człowieku, który *„zaczął uciekać"*, a potem *„padł raniony* cegłą" i zgłosiwszy się do opatrunku *„dziwnym zbiegiem okoliczności nie został zanotowany"*, a po opatrunku *„oddalił się szybko"*. Poszlakę przeciw niemu, że 1) leciał, 2) padł i 3) nie pytany o nazwisko, oddalił się szybko!

Ależ przy ostatnim trzęsieniu ziemi w Tokio także byli ludzie, którzy biegli, padali i po opatrunku ustępowali innym, a nikt nie dopatrzył się w nich sprawców nieszczęścia. Dlatego wyciąganie z tego rodzaju faktów wniosków, że *nieszczęsny nieznajomy był narzędziem* w rękach tych, co „przeszkadzają naprawie skarbu przez spekulacje czarnogiełdowe i lichwiarskie", przez „sztuczne podwyższanie drożyzny, wywoływanie niezadowolenia, rozgoryczenia zmęczonej ludności" oraz—jak to czyni odezwa rządu — łączenie wybuchu z rzucaniem bomb, oczernianiem Polski za granicą (co tak dzielnie dotąd czyniła Endecja), podkopywaniem zaufania do państwa, szerzenie zamętu wewnętrznego, wyzyskiwanie ciężkiego położenia i t. d. — co wszystko zarzucał niedawno Chjeno - Piastowi wysługujący się mu obecnie neofita endecki p. dr. Brzeg, jest niczem innem, jak właśnie szerzeniem zamętu i paniki, wywoływaniem nastrojów pogromowych, oddziaływaniem za granicą w tym kierunku, że Polska cała jest podminowana komunizmem i stoi na poziomie Bułgarji czy Albanji.

kp.

Spekulacja Korfantego
w oświetleniu pisma endeckiego.

O konszachtach Korfantego z wiedeńskim kapitalistą Boselem pisaliśmy już w „Robotniku", pisała też o tem i prasa, z wyjątkiem, oczywiście, chjeńskiej. Skierowane przez nas w tej sprawie pod adresem Rządu pytanie zbył Rząd milczeniem, stwierdzając, że dokonywana na Polsce przez międzynarodowy kapitał, przy pomocy różnych chjeńskich spekulantów okupacja, albo nic go nie obchodzi, albo cieszy się jego cichem poparciem.

Milczał czas dłuższy i p. Korfanty, wreszcie ogłosił w „Rzeczypospolitej" wywiad, w którym przedstawił się, jako „uciśniona niewinność", dowodząc przytem, że Bosel i Stinnes, to dwaj wrogowie i że on, robiąc geszefty z Boselem, „ratuje" Polskę przed żarłocznością Stinnesa.

Wystawiwszy sobie taki atest obywatelskiej cnoty, p. Korfanty „ratuje" kraj dalej w sposób bardzo już widocznie intensywny, skoro jego spekulacje odbijają się echem w pismach jego, chjeńskiego obozu.

Mianowicie „Słowo Polskie", lwowski organ endecki, w n-rze 264 zajmuje się tranzakcjami p. Korfantego, ubolewając, że **„poważne i najproduktywniejsze kopalnie w Borysławiu"** zostały opanowane przez obce, wiedeńskie kapitały...

Następnie pisze „Słowo Polskie":

„Ponadto doszło do wiadomości publicznej, że znaczna część akcji „koncernu Dąbrowa", występującego u nas, jako firma francuska, **znalazła się w ręku konsorcjum Stinnes-Bosel"**.

Otóż dziwna rzecz, że po uroczystych zapewnieniach p. Korfantego, iż Bosel i Stinnes to dwa wrogi, „Słowo Polskie" twierdzi, że **Bosel i Stinnes to jedno i to samo...** Wykazywały to zresztą już po „wyjaśnieniach" p. Korfantego i inne pisma.

Następnie znajdujemy w „Słowie Polskiem" następujące interesujące uwagi:

„Tranzakcje te nie przyszły tak całkiem niespodzianie, są one niestety **bezpośrednią i naturalną konsekwencją, logicznie wynikającą z kierunku zarówno działań jak też i zaniedbań oraz niedopatrzeń naszych miarodajnych czynników państwowych"**.

Co to znaczy?! Oto tyle, że p. Korfanty konszachty swe prowadzi i geszefty z obcymi kapitalistami uprawia, **nie bez wiedzy i nie bez poparcia Rządu!**

„Słowo Polskie" ubolewa, że w ten spo-

sób przechodzą w ręce obce kopalnie, które „były dotąd częściowo w ręku polskiem, częściowo zaś w ręku przemysłowców krajowych żydowskich, oddawna zżytych z krajem i mających dużo poczucia obywatelskiego".

A jak pismo endeckie właśnie stwierdza, przechodzą te kopalnie w ręce **obcych spółek niemieckich i żydowskich**, za sprawą p. Korfantego i obecnego Rządu.

„Słowo Polskie" to organ nafciarzy borysławskich i temu też należy przypisać jego wystąpienie w interesie niedobitków dawnego polskiego nafciarstwa. Niemniej przeto interesujące są te rewelacje, oświetlające machinacje p. Korfantego.

Dnia 1, 2, 3 i 4-go listopada 1923 roku odbędzie się w KRAKOWIE XIX KONGRES P. P. S.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie polityczne C. K. W. i Z. P. P. S. — oraz sytuacja polityczna.
2) Sprawa drożyzny i waluty.
3) Sprawozdanie organizacyjne C. K. W.
4) Polityka zagraniczna.
5) Stosunek Partji do mniejszości narodowych.
6) Stosunek Partji: a) do związków zawodowych; b) do kooperatyw.
7) Sprawy kulturalno - oświatowe.
8) Sprawy samorządowe.
9) Wybory centralnych władz Partji.
10) Wolne wnioski.

W związku z powyższym wzywamy wszystkie Komitety Okręgowe do odbycia Okręgowych Konferencji przedzjazdowych, na których należy dokonać wyboru delegatów, stosownie do instrukcji, podanych w Okólniku Nr. 62 z dnia 18-go września r. b., oraz powziąć rezolucje odnośnie do poszczególnych punktów porządku dziennego Kongresu. Jednocześnie przypominamy, że zarówno Konferencje partyjne, jako też poszczególne organizacje i Komitety Partyjne mają prawo swoje wnioski, dotyczące tak porządku dziennego Kongresu, jako też spraw ich zdaniem ważnych — nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. Tylko te wnioski, które zostaną nadesłane, w myśl Statutu Partyjnego (par. 40) i do dn. 15 października r. b., mogą być umieszczone w „Robotniku".

W końcu donosimy, że podczas Kongresu odbędzie się KONFERENCJA OGÓLNO - KRAJOWA KOBIET, na którą Okręgi Partyjne winny wysłać na swój koszt choć jedną delegatkę.

Jednocześnie nadmieniamy, że delegaci na Kongres opłacają tytułem wstępu 2 złote polskie, goście zaś 4 złote polskie za cały czas obrad kongresu.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.

Zaostrzona sytuacja na Górnym Śląsku

Groźba strajku generalnego.

W ciągu dnia wczorajszego nie mogliśmy uzyskać połączenia telefonicznego z naszymi towarzyszami w Katowicach, wobec czego poprzestajemy narazie na podaniu wiadomości PAT., sporządzonej w Prezydjum Rady Ministrów i dostarczonej Redakcji późno w nocy o g. 3½.

***

Warszawa, 14 października. (PAT.)— Położenie strajkowe na G. Śląsku naogół w ostatnich godzinach zaostrzyło się. Komuniści zyskali wśród grup strajkujących stanowczą przewagę. Wszystkie związki zawodowe na polskim G. Śląsku, które zrazu opowiedziały się za strajkiem ekonomicznym, a następnie, po uzyskaniu wiadomej podwyżki 130% i po zawarciu na jej podstawie ugody z pracodawcami, wydały wspólną odezwę, nawołującą strajkujących do powrotu do pracy, straciły (?) obecnie wpływ tak, że kierownictwo ruchu strajkowego przeszło obecnie w ręce tak zw. komitetu strajkowego 21 rad załogowych. Pracownicy poczt i telegrafu wrócili w całości niemal do pracy.

Wśród kolejarzy panuje rozdwojenie. W niedzielę był ruch prawie normalny. Pracownicy w mniejszych lub większych partjach powrócili byli do pracy, mimo rozwijanego tu i owdzie teroru ze strony strajkujących. Strajkujący rozwinęli zwiększony znacznie teror, odbyli wiec i wyłonili na nim nowy „związek kolejarzy na polskim G. Śląsku", który wprawdzie oficjalnie odcina się od komunistów, jednak faktycznie stawia te same, co i komuniści, najdalej idące żądania, a nadto domaga się zwolnienia z aresztu uwięzionych za sabotaż. *Na wypadek nieuwzględnienia żądań kolejarzy, związek uchwalił proklamować straj generalny.* Górnicy i hutnicy pozostają bezwzględnie pod wpływem komunistów (?!). Kierownicy ruchu nie poprzestają już na stawianiu niewykonalnych wprost żądań, jak żądanie podwyżki o 240 %, ale nadto grożą uszkodzeniem objektów i ich własnych warsztatów pracy, w szczególności nawet zatopieniem kopalń (??).

Spokój na G. Śląsku dotychczas jeszcze nie został naruszony i do żadnych poważniejszych wykroczeń nie przyszło.

TELEGRAMY.

Sytuacja w Niemczech.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW I NADZÓR NAD BANKAMI.

Berlin, 13 października. (A. W.) Opierając się na ustawie o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, uchwalonej przez Reichstag, w sobotę rząd niemiecki w najbliższych dniach przystąpić ma do przeprowadzenia radykalnej reformy oszczędnościowej we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej. Przedewszystkiem planowana jest redukcja aparatu urzędniczego w rozmiarze 25%. Równolegle z tem będzie szła akcja ostrej kontroli nad bankami, zwłaszcza dewizowemi, które popełniają znaczne nadużycia. Prawdopodobnie organy kontrolne ze strony rządu urzędować będą w lokalach bankowych dla lepszego nadzoru. Rząd podjąć ma również akcję zwalczania spekulacji i lichwy. Krążą pogłoski, że podobnie, jak w Bawarji, w całych Niemczech wprowadzona będzie kara śmierci za lichwę żywnościową.

SYTUACJA W SAKSONJI.

Berlin, 14 października. (A. W.). Nowy minister finansów w Saksonji Boetcher wygłosił w ubiegły piątek na wiecu komunistycznym przemówienie, w którem oświadczył, że jednolity prąd proletarjatu niebawem będzie musiał przejść przez próbę ogniową. Komunistyczny minister oświadczył następnie, że poczynił starania, celem zapewnienia aprowizacji Saksonji, a to w ten sposób, że wszedł w porozumienie z rządem sowieckim, który ma dostawić Saksonji żywności. Botcher jest zdania, że komunistyczno - socjalistyczny rząd Turyngji przyczyni się do wzmocnienia czerwonego bloku środkowych Niemiec. Rząd saksoński nie pójdzie, jak inne rządy niemieckie, drogą współpracy z klasami burżuazyjnemi, lecz tylko drogą walki z niemi.

Sytuacja w Saksonji, jak wynika z powyższego oświadczenia, jest bardzo poważna. Rozporządzenie komendanta Reichswehry, rozwiązujące sotnie proletarjacko-komunistyczne, wikła położenie jeszcze bardziej.

NOWA WALUTA.

Berlin, 13 października. (A. W.). — W poniedziałek gabinet Rzeszy odbędzie naradę, poświęconą wprowadzeniu nowej waluty. Niezwłocznie po zakończeniu obrad ma być ogłoszona ustawa w przedmiocie wprowadzenia nowego środka płatniczego w Niemczech. Na skutek przedłożeń ministra finansów wprowadzona będzie tak zw. marka nowa (Neumark) aż do wprowadzenia właściwej waluty złotej. Minister finansów oświadczył bowiem, iż nie ręczy za wyżywienie ludności, jeżeli w najbliższych dniach nie będzie wprowadzona nowa waluta.

Na terenach okupowanych.

AKCJA SEPARATYSTÓW NADREŃSKICH.

Moguncja, 13 października. (PAT.).— Nocy dzisiejszej usiłowali separatyści nadreńscy wziąć szturmem ratusz, przyczem przyszło do starcia z policją i wymiany strzałów. Jeden policjant został ranny; z pośród separatystów raniono kilka osób.

KOLEJARZE PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY.

Berlin, 14 października. (A. W.). Minister kolei Rzeszy ogłosił dziś odezwę do wszystkich pracowników kolejowych na terenach okupowanych, polecając im zgłosić się 17 b. m. do pracy w urzędzie francusko-belgijskiej administracji kolejowej. Wymagana przez ten urząd przysięga służbowa ma być bez zastrzeżeń składana, gdyż według oświadczenia dyrektora urzędu, ma ona charakter czysto zawodowy i z polityką niema nic wspólnego.

Wielki wybuch broni w Moskwie

Moskwa, 14 października. (PAT.) P.R. Wybuch w składzie broni i amunicji, mieszczących się na parterze trzypiętrowego domu, pogrzebał w gruzach wszystkich lokatorów. Prócz tego, zostało zabitych kilku przechodniów. Liczba rannych jest dotychczas nieustalona. Dla ugaszenia pożaru potrzeba było 28 pomp.

„Pogoń" mistrzem Polski.

Lwów, 14 października. (PAT.). Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między lwowską Pogonią a krakowską Wisłą zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 3 : 0 (1 : 0). Bramki strzelili: Wacek Kuchar — 2-e, Garbień 1-ą.

Wiadomości telegraficzne.

— Wczoraj odbyła się w Poznaniu ceremonja przeniesienia zwłok gen. Wybickiego, autora Mazurka Dąbrowskiego, generała Hamilkara Kosińskiego i pułk. Andrzeja Niegolewskiego do grobów zasłużonych Polaków w kościele św. Wojciecha.

— W ciągu dnia wczorajszego Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzał Wilno.

Przeciw Rządowi Chjeno - Witosa.

DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW W OSTROWIE

Dn. 9 b. m. pracownicy fabryki „Wagon" oraz innych tutejszych zakładów, przerwali pracę, i udali się z transparentami do miasta, demonstrując przeciwko drożyźnie i tym, którzy do tej drożyzny prowadzą; t. j. przeciwko obecnym rządom 8-ki.

Policja konna i piesza starała się przeszkodzić demonstracji, jednak wobec stanowczej a spokojnej postawy robotników zmuszona była ustąpić i demonstranci przeszli przez najważniejsze ulice miasta niosąc napisy przeciw paskarzom; domagające się sekwestru, przedwojennych zarobków i t. d.

W demonstracji brali udział nawet dawni zagorzali 8-kowcy. Przed redakcją ósemkowego „Gońca Narodowego" nastrój rozgoryczenia dosięgnął szczytu; manifestanci gromkiemi okrzykami wyrażali oburzenie swoje na demagogję tego pisma, które podczas wyborów złote góry obiecywało ludowi i na działalność ósemkowego Rządu.

SPRAWOZDANIE 6)

Centralnego Komitetu Wykonawczego na XIX Kongres partyjny.

I. Organizacja i skład osobisty kierowniczych Ciał Partyjnych.

Na XVIII kongresie Polskiej Partji Socjalistycznej zostali powołani do Rady Naczelnej następujący towarzysze i towarzyszki: Adamek Józef, Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, Biniszkiewicz Józef, Bobrowski Emil, Czajor Antoni, Czapiński Kazimierz, Daszyński Ignacy, Diamand Herman, Dobrowolski Kazimierz, Dratwa Bolesław, Fijałkowski Henryk, Gardecki Zygmunt, Grylowski Stanisław, Hausner Artur, Hołówko Tadeusz, Jaroszewski Bolesław, Jaworowski Rajmund, Kłuszyńska Dorota, Kuryłowicz Adam, Kwapiński Jan, Lieberman Herman, Machej Józef, Markowska Jadwiga, Malinowski Marjan, Moraczewski Jędrzej, Müller Adam, Niedziałkowski Mieczysław Perl Feliks. Pragier Adam, Praussowa Zofja, Pużak Kazimierz, Pająk Antoni, Rapalski Stanisław, Rosenzweig Józef, Rubin Wilhelm, Rżewski Aleksy, Śniady Ludwik, Stańczyk Jan, Szałaśny Jan, Szczerkowski Antoni, Szczypiorski Adam, Wierbiński Stanisław, Zaremba Zygmunt, Ziemięcki Bronisław, Żuławski Zygmunt.

W okresie sprawozdawczym ustąpili z Rady Naczelnej tow. Śniady i tow. Müller, zmarł zaś tow. Wierbiński. Na miejsce tow. Müllera wstąpił tow. Klemensiewicz Zygmunt, oraz kooptowany został, jako reprezentant Wileńszczyzny, tow. Bagiński Stanisław, po którego ustąpieniu wszedł do Rady Naczelnej w tymże charakterze tow. Pławski Stanisław.

Prezydjum Rady Naczelnej stanowili tow. tow. Daszyński Ignacy, jako przewodniczący, Kuryłowicz Adam i Zaremba Zygmunt, jako zastępcy przewodniczącego, oraz Hołówko Tadeusz, jako sekretarz.

Do Centralnego Komitetu Wykonawczego Rada Naczelna wybrała na swojem drugiem posiedzeniu w dn. 11 września 1921 roku nast. towarzyszy: Daszyńskiego, Barlickiego, Biniszkiewicza, Diamanda, Jaworowskiego, Kwapińskiego, Malinowskiego, Moraczewskiego, Niedziałkowskiego, Perla, Pużaka, Szczerkowskiego, Zarembę, Ziemięckiego i Żuławskiego. Na zastępców zaś powołano tow.: Arciszewskiego, Hołówkę, Kuryłowicza i Praussową.

W okresie sprawozdawczym w składzie powyższym zaszły następujące zmiany: na zasadzie nowych wyborów, dokonanych na Radzie Naczelnej w dniu 30-ym października 1921 roku, na miejsce tow. Moraczewskiego wstąpił tow. Dobrowolski,, a na miejsce tow. Malinowskiego wstąpiła tow. Praussowa. Również w zastępstwie członków C. K. W. nastąpiła zmiana, a mianowicie: na miejsce tow. Kuryłowicza wstąpił tow. Malinowski, a na miejsce tow. Hołówki wstąpił tow. Czapiński.

Prezydjum C. K. W. stanowili tow.: Ziemięcki, jako przewodniczący, a od dnia 29 listop. 1922 r., po jego ustąpieniu wskutek obłożnej choroby, przewodnictwo objął tow. Daszyński, jako wiceprzewodniczący tow. Kwapiński, jako sekretarz generalny do spraw zagranicznych tow. Niedziałkowski, jako sekretarz generalny do spraw wewnętrznych tow. Pużak i jako skarbnik tow. Praussowa.

Biuro C. K. W. stanowili tow.: Karpiński (sekretarz), tow. Jankowska (kasjerka) i tow. Kowalska (maszynistka).

Przy Centralnym Komitecie Wykonawczym funkcjonowały następujące Wydziały: **Samorządowy** pod kierownictwem tow. Luksemburga, **Kobiecy** pod kierownictwem tow. Kłuszyńskiej i Praussowej; Wydziały kulturalno-oświatowy i młodzieży, z chwilą utworzenia się Tow. Uniwersytetu Robotniczego, przestały istnieć, przechodząc w skład T. U. R., jako jego agendy.

Do komisji **kontrolującej**, na zasadzie uchwały XVIII kongresu należeli tow. tow. Próchnik, Żerkowski i Kałużyński (zastępca). Do Centralnego Sądu Partyjnego, na zasadzie uchwały XVIII kongresu, wchodzili tow. Markowski, Misiołek, Posner, Siwik, Uziembło i tow. Bobek, oraz tow. Buber i Cupiał, jako zastępcy.

W okresie sprawozdawczym, t. zn. od 1-go września 1921 roku do dnia 1-go września 1923 roku, Rada Naczelna odbyła 9 posiedzeń, a mianowicie: 10 i 11 września, 30-go października 1921 r., 21 i 22 stycznia, 14 4i 15 maja, 29 lipca, 19 listopada i 21 grudnia 1922 r., 10 i 11 marca i 28 maja 1923 r.

W tymże okresie sprawozdawczym Centralny Komitet Wykonawczy i jego Prezydjum odbyły 111 posiedzeń.

II. Organizacja Partyjna.

Zadanie główne prac organizacyjnych Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego dotyczyło: a) ugruntowania podziału administracyjnego terenu działalności partyjnej w myśl przepisów statutu, uchwalonego przez XVIII Kongres Partji, b) opracowania szczegółowych instrukcji, normujących zadania organizacyjne w poszczególnych ośrodkach partyjnych, a zarazem umożliwiających wzajemny kontakt prowincji z Centralą i ułatwiających kontrolę ze strony kierowniczych ciał Partji, c) wydania szczegółowych zarządzeń, zmierzających do szczegółowego przeglądu członków całej organizacji partyjnej, d) opracowania szczegółów kampanji wyborczej do Sejmu i Senatu, e) rozszerzenia na wszystkie ziemie Rzeczypospolitej sieci organizacyjnej.

Odnośnie do p. a, dokonano podziału terenu działalności partyjnej na 36 okręgów agitacyjnych, z których każdy obejmuje po kilka powiatów, każdy zaś powiat obejmuje określoną ilość placówek organizacyjnych. Ogółem tych placówek jest 591, mężów zaufania 97.

Odnośnie do **p. b**, opracowano cały szereg regulaminów i schematów organizacyjnych, pozwalających organizacjom normować swoją działalność według jednego systemu i umożliwiających nadzór i kontrolę przez władze Centralne Partji.

Nadto kontrolę tę i łączność utrzymywano za pośrednictwem funkcjonarjuszów-objazdowców a także za pośrednictwem członków C. K. W. Zwłaszcza konferencje partyjne w poszczególnych okręgach były stale obsyłane przez członków C. K. W. W okresie sprawozdawczym dokonano inspekcji następujących organizacji: Bydgoskiej, Toruńskiej, Poznańskiej, Kaliskiej, Kolskiej, Konińskiej, Tureckiej, Łowickiej, Kutnowskiej, Włocławskiej, Lipnowskiej, Mławskiej, Nasielskiej, Ciechanowskiej, Pułtuskiej, Przasnyskiej, Płońskiej, Łomżyńskiej, Suwalskiej, Augustowskiej, Białostockiej, Grodzieńskiej Łukowskiej. Ostrowskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Zamojskiej, Zagłębiowskiej i Górnośląskiej. Tak samo, z małemi tylko wyjątkami, obsłużono wszystkie konferencje okręgow

(D. c. n.).

Nabożeństwo Załobne

ZA DUSZE ś. p.

szer. SZCZURA MICHAŁA
żony porucznika NOWICKIEJ ALEKSANDRY
żony sierżanta POPŁAWSKIEJ URSZULI
żony sierżanta MACCOSINI ROZALJI i dwojga jej dzieci
żony kaprala KLIMEK MARJI i jej dwojga dzieci
żony karpala MATYSEK MARJI
robotnic: KURZYCKIEJ BALBINY
WRÓBLEWSKIEJ FRANCISZKI
robotników: KAMIŃSKIEGO ANTONIEGO
CEGLARSKIEGO MAKSYMILJANA
ANUSIKA JANA
KUCHARKA JÓZEFA
DRUSIA TEOFILA
ŁUKASIAKA MICHAŁA
JERUZALA STEFANA
PŁYWACZEWSKIEGO JÓZEFA
MROCZKA ALEKSANDRA
SOŁTYSIAKA
NIEWIADOMEGO NAZWISKA MĘŻCZYZNY I DZIECKA

Ofiar wybuchu w Cytadeli

odbędzie się we wtorek 16-go października 1923 r. o godz. 8.45 rano w kościele św. Krzyża.

Po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach o czem zawiadamia

Komendant st. m. Warszawy.

WANDZIA JAGODZIŃSKA

córeczka **Zofji z Owczarków i Piotra Jagodzińskich,** zmarła dnia. 13 b. m. przeżywszy lat 5 i 4 miesiące.

Wyprowadzenie drogich zwłok odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 1-ej po poł. z ul. Plac Trzech Krzyży 4—6 na cmentarz Bródnowski.

Sensacyjne uchwały narady Dominjów.

ALBO PRZYJĘCIE PLANU ANGIELSKIEGO, ALBO WYCOFANIE SIĘ Z POLITYKI KONTYNENTALNEJ.

Berlin, 13 października. (A. W.). Premjerzy dominiów, którzy biorą udział w konferencji imperjum brytyjskiego, zdecydowani są wywrzeć poważny wpływ na ukształtowanie się polityki reparacyjnej w Anglji. Pomijając krytykę dotychczasowej taktyki rządu niemieckiego, premjerzy dominiów zamierzają wystąpić z własnym w tej sprawie programem. Taki plan opracowany został przez delegata południowej Ameryki generała Smutsa, który przedłoży go w tym tygodniu. Generała Smutsa popiera lord Curzon. Plan ten nie wiele się różni podobno od odnośnego projektu Bonar Law. W razie niepowodzenia tej nowej koncepcji politycznej Anglji, konferencja premjerów ma zalecić rządowi angielskiemu całkowite desinteressement w sprawie polityki kontynentalnej. Wnioskodawcą w tej sprawie jest Kanada.

Łaska czy obowiązek?

W pewnych kołach ustalił się pogląd, że Państwo Polskie wyświadcza łaskę emerytom b. państw zaborczych, wypłacając im emeryturę.

Ze względów zasadniczych uważamy pogląd taki za niesłuszny. Natomiast jest on wprost krzywdzący, jeżeli zważyć, że emeryci b. państw zaborczych — przy wyjednywaniu emerytury — **obowiązani są złożyć deklarację na piśmie o zrzeczeniu się na rzecz skarbu Państwa Polskiego składek emerytalnych,** przypadających im do zwrotu od b. państw zaborczych. Nie dotykając kwestji, czy Państwo Polskie te składki emerytalne od b. państw zaborczych odzyska, czy nie odzyska, musimy stwierdzić, że z chwilą, gdy Państwo od emeryta otrzymuję deklarację, o jakiej wyżej mowa, — to bierze na siebie obowiązek wypłacania emerytury przynajmniej w takiej wysokości, w jakiej ta emerytura byłaby wypłacana przez skarb b. państwa zaborczego.

Ta „łaska" w szczególności jest krzywdząca w stosunku do emerytów, którzy pobierali emeryturę z „Emerytalnej Komisji Królestwa Polskiego", gdyż instytucja ta miała raczej charakter ubezpieczeniowy. Składki emerytalne wpłacane do b. Komisji Emerytalnej były bardzo wysokie, stanowiły bowiem 10 proc. pensji pracownika i „półroczne przewyżki"; („półroczne przewyżki" były potrącane z pensji pracownika w razie podwyższenia pensji: naprzykład, gdy pracownik miał podwyższoną pensję z 1000 rubli na 1200 rubli rocznie, wówczas w ciągu pół roku pobierał pensję tylko w stosunku 1000 rubli, zaś podwyżka była w ciągu tegoż półrocza wpłacana do kasy skarbowej na rachunek Komisji Emerytalnej). Tak wysokie składki emerytalne umożliwiały wypłacanie emerytur nawet wysokich bez subwencji ze strony skarbu państwa, do czasu (około 1884 roku), gdy rząd rosyjski narzucił Komisji Emerytalnei obowiązek wypłacania emerytur b. generałom i innym dygnitarzom rosyjskim, którzy przedtem wcale składek do Komisji Emerytalnej nie opłacali. Warunki pobierania emerytury były dosyć ciężkie: po 20 latach służby emeryt otrzymywał jedną piątą pensji, pobieranej w ciągu ostatniego roku, po 25 latach — jedną czwartą, po 30 latach — pół pensji, po 35 latach — trzy czwarte pensji, i dopiero po 40 latach całkowitą pensję pobieraną w ciągu ostatniego roku służby. Nawiasem mówiąc, przy wypłacaniu emerytury w dalszym ciągu również potrącano 10 proc. Na takich warunkach każde towarzystwo ubezpieczeń zgodziłoby się ubezpieczać dożywocia pracowników.

Z naciskiem należy podkreślić, że emerytury, wypłacane z b. Komisji Emerytalnej Królestwa Polskiego, były obliczane **podług wysokości ostatnio pobieranej pensji, a nie według częstokroć niskiej klasy zajmowanego stanowiska.**

Jak rażące różnice wynikają ze sposobu obliczania wysokości emerytury podług sumy pensji i podług klasy urzędu — wyjaśnia przykład następujący:

Urzędnik IX klasy, pobierający pensji 200 rb. miesięcznie, wyszedł do emerytury w 1913 roku po 40 latach służby, i stosownie do obowiązujących przepisów otrzymywał z Komisji Emerytalnej Królestwa Polskiego emeryturę po 200 rb. miesięcznie (mniej 20 rubli tytułem 10 proc.) odpowiadającą wówczas emeryturze dygnitarza IV klasy, czyli pobierał do ręki gotowizną 180 rubli, co w zupełności zabezpieczało przyzwoite utrzymanie dla niego i rodziny.

Obecnie — po scedowaniu na rzecz skarbu Państwa Polskiego swoich pretensji do funduszów należnych mu od rządu rosyjskiego — emeryt, ponieważ był urzędnikiem dziewiątej klasy, otrzymuje niespełna dwa miljony marek.. O utrzymaniu siebie i rodziny mowy być nie może.

Sprawa uposażenia emerytalnego jest wciąż jeszcze aktualną, więc niechaj czynniki decydujące wezmą do serca los tych starców i staruszek, którzy od Państwa Polskiego spodziewają się **nie łaski, lecz tylko spełnienia obowiązku.**

Czasopisma nadesłane.

„Grafika Polska". Ukazał się zeszyt 10-ty „Grafiki Polskiej", czasopisma poświęconego drukarstwu, litografji i pokrewnym sztukom graficznym. Zeszyt 10-ty zawiera: Redakcja: Kryzys Książki. — Edward Wrocki: Ratujmy biblioteki od zagłady. — R. P.: Układ szematyczny i tabelaryczny — Q.: Drukowanie na maszynie płaskiej. — Maszynkarz: Czyszczenie linotypu. — Skład masy walcowej i jej przygotowanie. — A. B.: Międzynarodowy Zjazd właścicieli drukarń. — Kronika artystyczna. — Różne wiadomości. — Komunikaty Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego. — Wykaz cen rynkowych artykułów, używanych w przemyśle graficznym. — Załączniki: Edm. Bartłomiejczyk: Drzeworyt. — Cenniki płac i robót graficznych na połowę miesiąca września.

„Droga" miesięcznik, Nr. za wrzesień i październik, ukazał się i zawiera artykuły omawiające wszystkie najważniejsze zagadnienia państwowe w świetle przełomowej sytuacji obecnej. Szczególną uwagę zwracają artykuły Tadeusza Hołówki. Strach przed władzą, M. B. po wyborach do Rady Ligi narodów, M. Brzeskiego: Administracja państwowa i konstytucja, F. Bierkiewicza: Expose p. ministra Kucharskiego, oraz Zamknięcie ankiety w sprawie obrony granic; pozatem ciąg dalszy dyskusji w sprawie religijnej oraz replikę końcową p. Brst w sprawie P. P. S.

W TRZYDZIESTĄ ROCZNICĘ.

Księga pamiątkowa P. P. S.

Str. 265. Cena 225 tys. mkp.

Już wyszła z druku.

Treść: Feliks Perl — Szkic dziejów P.P.S.; Henryk Bezmaski — Nasze mogiły; Kazimierz Mokłowski; Bolesław Limanowski — Z moich wspomnień o narodzinach P.P.S.; Kazimierz Pietkiewicz — O czasach pepeesowych i przedpepeesowych słów kilka; Kazimierz Pietkiewicz — Niecała Nr. 12; Kazimierz Pietkiewicz — Moja wina! (sprostowanie historyczne); Napoleon Czarnocki— Przyczynki do historji P.P.S.; Jan Rutkiewicz — Początki ruchu w Dąbrowie Górniczej; Ludwik Śledziński — Wspomnienia z 1898 i 1899 r.; Marjan Malinowski — Początek i rozwój organizacji P.P.S. w Radomiu i okolicy; W. Jodko — Jak dowiedziałem się o aresztowaniu J. Piłsudskiego; Marja Paszkowska — Dziwny człowiek. Intendent X Pawilonu; Marja Paszkowska — Ucieczka. Mój udział w wykradzeniu Józefa Piłsudskiego; Jan Rutkiewicz — Pierwsza drukarnia kijowska; Marja Paszkowska — Ekspedycja i kolportaż „bibuły"; Marja Chmieleńska — Z moich wspomnień; Bohdan — Więźniowie X Pawilonu; Jan Kwapiński — Zawieszenie Wydziału Bojowego P.P.S. Rozłam partji w Łodzi; St. Andrzej Radek — Okręg Częstochowski w r. 1909. Prowokacja Sukiennika; Zofja Kunicka — Ostatnia drukarnia P. P.S. w Kijowie; Ignacy Daszyński — Wspomnienia. Przyczynek do dziejów P.P.S.; Józef Biniszkiewicz — Proletarjat zaboru pruskiego a P.P.S.; Leon Wasilewski — Z roboty zagranicznej P.P.S.; W. Jodko — Emigracyjne sympatje i antypatje; B. Ziemięcki — W Warszawie podczas okupacji niemieckiej; Antoni Szczerkowski — Z dziejów opozycji niepodległościowej w P.P.S. Lewicy; Aleksander Bień — Z moich prac i przeżyć 1911 — 1918; Zdzisław — Wspomnienia z pracy i walki z okupantami w Piotrkowie; W. Kielecki—PPS. w Rosji od r. 1917; Kazimierz Domosławski — Udział P.P.S. w życiu państwowem Ukrainy w latach 1917 — 1918; Zygmunt Piotrowski — Polski ruch socjalistyczny w Ameryce.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Klub radnych P. P. S. do Kasy chorych. Prezydjum klubu radnych wzywa towarzyszyczłonków Rady Kasy chorych do bezwzględnego przybycia na posiedzenie klubu w poniedziałek, d. 15 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Kasy (Solec nr. 93).

W poniedziałek, dn. 15 października.

Dzielnica Wola - Czyste — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Wolska 44, tow. Tadeusz Szpotański, wygłosi odczyt n. t. „Warunki gospodarczego rozwoju Polski". Przed odczytem o godz. 6 posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa org. P. P. S. — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowej org. P. P. S.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych.

W czwartek, dn. 18 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie członków Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. Sprawy b. ważne.

Sekretarjat W. R. Z. Z.

III KONGRES ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

Dn. 30 września, oraz 1 i 2 października obradował w Krakowie, w sali Domu Robotniczego III Kongres Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, przy udziale 106 delegatów z różnych stron Polski. Skład narodowościowy delegacji był b. ciekawy, bo, prócz Polaków, brali udział w Kongresie: Rosjanie, Ukraińcy, Niemcy i Żydzi.

Zagaił przewodniczący Zarządu Głównego, tow. Morawski. Po przemówieniach powitalnych i wyborze Komisji, oraz okolicznościowem omówieniu katastrofy na kopalni „Reden" (na ofiary katastrofy Kongres wyasygnował z kasy związku miljon mk. oraz opodatkował członków związku po 5 tys. mk.) sprawozdanie z działalności związku złożył **tow. Pieczywoda.** Następnie stan organizacyjny Związku przedstawił tow. **Orlik,** a sprawozdanie kasowe złożył tow. **Liebelt.** Po sprawozdaniach wywiązała się obszerna dyskusja, która przeciągnęła się do dnia następnego.

Tow. Pieczywoda w sprawozdaniu swojem napiętnował ostro działalność t. z. opozycji, która wystąpiła ze Związku Spoż. i utworzyła Związek Mączny, całą swą uwagę kierując na rozbicie oddziałów związku, gdzie tylko się dało. Sprawozdawca podkreślił, iż Zarząd Związku zdając sobie dokładnie sprawę z klęski, jaką byłoby rozbicie, dołożył wszelkich starań dla utrzymania całości Związku, czego rezultatem jest dzisiejszy Kongres.

Z ostrą krytyką działalności opozycji wystąpili również delegaci bundowcy. Opozycja, broniła się, lecz nic nie mogła przytoczyć na swoje usprawiedliwienie, prócz zwykłych, oklepanych frazesów. W końcu votum zaufania dla Zarządu Głównego uchwalono jednogłośnie. Opozycja głosowała za votum zaufania, składając jednak oświadczenie co do artykułu wstępnego rezolucji.

Sprawy finansowe związku referował tow. **Marks.** Ustalono składki na m. listopad w wysokości: I kat. — 60 tys. mk. miesięcznie, II kat. — 40 tys. mk.; III kat. — 30 tys. mk. Wpisowe — 100 tys. mk.

Punkt „Taktyka i zadania Związku" referował tow. Stanioch. Jednogłośnie przyjęto uzgodnioną rezolucję (zgłoszono 4 rezolucje) która, po skrytykowaniu polityki obecnego rządu, wyraża ostre potępienie Rządu Chjeny-Witosa: wzywa ogół robotniczy do wzmocnienia szeregów organizacji klasowej i jej działalności, oraz do czujności i wytrwałości w walce z reakcją. Za realne zadania klasy robotniczej w chwili obecnej zjazd uznaje: energiczną walkę z ruchem faszystowskim; zdecydowane przeciwstawienie się agitacji nacjonalistycznej i antysemickiej; bezwzględną walkę o wolności demokratyczne, o utrzymanie i przestrzeganie 8 godz. dnia pracy i o płace przedwojenne; wreszcie — akcję o zwalczanie drożyzny drogą sekwestru. Pozatem zjazd uchwalił: dążyć do kontroli robotników nad produkcją i do zaprowadzenia szerokiego ubezpieczenia od wypadków przy pracy i od bezrobocia, oraz szereg innych postulatów; między innemi, w sprawie działalności kulturalno-oświatowej związku. Za najpilniejszą sprawę w chwili bieżącej, dotyczącą specjalnie rob. przemysłu spożywczego, Zjazd uważa walkę o ścisłe przestrzeganie ustawy w sprawie zniesienia pracy nocnej. Przyjęto również ważny wniosek, aby oddziały związku urządzały wiece, na których będzie się przedstawiało ludności pracującej dokładną kalkulację cen artykułów spożywczych; ułatwi to dokładne orjentowanie się, kto jest istotną przyczyną drożyzny.

Wybory w II dniu Zjazdu dały następujące wyniki:

Do Zarządu Głównego wybrani zostali: z Warszawy Morawski, Pieczywoda, Marks, Ulman, Stanioch, Laskowski, Grymin, Śladowski, Rozenberg, Walentynowicz; z Wilna ttow. Ossie i Rykman; z Łodzi Załęcki; z Kalisza Lis; z Krakowa Marciński; ze Stanisławowa Bando; z Grodna Eksztejn. Na honorowego przewodn. powołano tow. posła Dobrowolskiego.

Do Kom. Rewizyjnej ttow. Liebelt, Rongiens, Bojanko. Do Sądu Polubownego ttow.: Skoniecki, Żebrowski, Zoła.

Ruch kult.-oświatowy.

III wykład w Związku krawców.

W poniedziałek, dn. 15 b. m. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku trzeci wykład T U R. p. t. „Współczesna poezja pracy".

Rozmaitości.

Wykłady literatury polskiej w wyższej szkole w Hamtramck, Mich (Stany Zjednoczone).

Na mocy uchwały Rady szkolnej w Hamtramck, Mich (St. Zjedn.) w miejscowej wyższej szkole mają być zaprowadzone wykłady języka polskiego i literatury polskiej. Jak obliczono, 99 proc. studentów i studentek tej uczelni jest pochodzenia polskiego i włada językiem polskim.

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16°C., najniższa 8°. W Zakopanem było dość pogodnie, temp. 16°, najwyższa 20°, najniższa 14°C.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda zmienna, spadek temperatury, wiatry z zachodu i północo-zachodu.

Transporty cukru. W dn. 12 października nadeszły do Warszawy następujące transporty cukru: 200 worków kryształu z cukr. Opalenica dla Centrali Spółdzielni spożywczych robotników chrześcijan (Śniadeckich 5), 10 worków kryształu z cukr. Opalenica dla firmy „I. Domański" (Marszałkowska 63), 125 worków kostki z cukr. Płochocin i 108 worków kostki z cukr. Cielce — dla firmy „Holandpol" (Bonifraterska 3), 100 worków kostki z cukr. Opalenica dla pracowników P. K. K. P., 150 worków kryształu z cukr. Gosławice dla Centrali spółdzielni stow. robotniczych (Tamka 1), oraz 3 wagony kryształu z cukr Opalenica dla Związku polskich stow. spożywczych (Grażyny 3). (b)

Projekt polskiej monety złotej. W dn. 9 b. m. odbyło się posiedzenie komisji do rozpatrzenia projektów na rysunek monety polskiej wybitej w złocie. Stosownie do opinji jury pierwszego konkursu powszechnego na monetę złotą, Min. Skarbu w porozumieniu z Depart. Sztuki Min. Ośw. ogłosiło konkurs II tym razem zamknięty. Do udziału w nim zostali zaproszeni pp.: St. Ostrowski, prof. W. Jastrzębowski, prof. M. Kotarbiński, M. Lubelski, prof. Wittig, prof. Laszczka, K. Hukan, T. Breyer i St. Sobczak. Po rozpatrzeniu projektów ze stanowiska wymagań menniczych, ikonograficznych i artystycznych, komisja poleciła prace pp.: prof. W. Jastrzębowskiego i T Breyera jako nadające się do wykonania w złocie po przeprowadzeniu pewnych nieznacznych zmian. Z prac tych zostaną wybite próbne monety, w celu ostatecznego ich zaakceptowania. Prof. Laszczka i Wittig prac nie nadesłali, p. Hukan odmówił wzięcia udziału. (v)

Mitręga z wpisami szkolnemi. Instytucje rządowe, asygnujące zwrot pracownikom państwowym przeobiecanych przez Radę Ministrów wpisów szkolnych za I kwartał r. b. zwróciły wszystkim petentom złożone prośby, polecając zażądać od przełożonych szkół nowych dodatkowych wyjaśnień i informacji, według wymagań ministerjum ćwiecenia. Termin składania ponownych podań wyznaczono do 15 grudnia. Rozporządzenie zaznacza, że zapomogi na wpisy nie będą udzielane na dzieci, uczęszczające do klas podwstępnych i wstępnych szkół prywatnych.

Z Tow. literatów i dziennikarzy.

Zarząd Tow. literatów i dziennikarzy polskich, w porozumieniu z komisją specjalną, powołaną do rozważenia projektu zawiązania spółdzielni budowlano mieszkaniowej, — zwołuje w przepisanym terminie ogólne nadzwyczajne zebranie członków, na którem komisja złoży sprawozdanie i przedstawi wnioski w sprawie zawiązania spółdzielni budowlano - mieszkaniowej. Zebranie odbędzie się dn. 26 b. m. o godz. 8 wiecz., w siedzibie Tow. przy ul. Brackiej 5, i będzie ważne bez względu na liczbę obecnych (par. 18 statutu).

Interwencja w stosunku do podróżnych. W sprawie postępowania względem podróżnych, którzy odmawiają natychmiastowej zapłaty kary za przejazd w pociągu bez lub z niewłaściwymi biletami, dyrekcja kolejowa wydała okólnik, polecający usuwać takich podróżnych.

Zdzierstwo lombardów. Korzystając z coraz trudniejszej sytuacji materjalnej szerokich warstw ludności niezamożnej, lombardy warszawskie obdzierają dosłownie ze skóry swych nieszczęsnych klijentów.

Takie naprzykład „Warszawsko - Gdańskie Towarzystwo Handlowo - Zastawowe" (róg Boduena i Plac Napoleona) od pożyczki 1 i pół miljona marek (wydanych na zastaw fantu, ocenionego na 26.000.000 marek) pobrało procentu za jeden miesiąc 18.750 mk. — za otaksowanie jednak doliczyło 525.000 mk.; przytem otaksowanie to ważne jest tylko na jeden miesiąc. Po miesiącu następuje nowe otaksowanie, znacznie wyższe i opłata za nie bardzo znacznie się podnosi. Kto fantu nie wykupi lub nowej dopłaty za otaksowanie nie uiści, naraża się na sprzedaż fantu z licytacji. Dzięki tym manipulacjom wspomniany lombard pobiera z górą 50% w stosunku miesięcznym.

Składki na rzecz pozbawionych pracy urzędników. Centralny Kom. Pracown. Państw. zamierza rozpocząć akcję zbierania składek na rzecz pozbawionych pracy urzędników państwowych. Motywuje się to szczególnie przewidywaniem dalszej licznej redukcji pracowników państw. (v)

Czyszczenie ulic. Dziś odbędzie się posiedzenie komisji, wyłonionej przez Magistrat m. Warszawy pod przewodnictwem ławnika tow. Szczypiorskiego, w celu omówienia projektu statutu podatku za czyszczenie ulic przez miasto. Jak wiadomo, Magistrat m. Warszawy zamierza przejść stopniowo do mechanicznego oczyszczania ulic i placów. Narazie dotyczyć to będzie ulic i placów, mających bruk udoskonalony. Według projektu, opłata ma wynosić 1 złoty polski w stosunku rocznym od 1 m. powierzchni według urzędowego kursu złotego polskiego w dn. ogłoszenia statutu. Wobec zaniechania ogłaszania kursu złotego, komisja zastanowi się prawdopodobnie nad zastąpieniem złotego innym miernikiem. Opłata ma być uiszczana co kwartał z góry przez właścicieli domów, którzy będą mieli prawo przekładać podatek ten na lokatorów.

Ogólny zjazd delegatów Zw. Strzeleckich. Dn. 1 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd delegatów związków strzeleckich całej Rzplitej. Zjazd ten zwołuje Komenda Główna Zw. Strzeleckiego.

WYPADKI.

Samobójstwo z nędzy. 33-letni Bolesław Iwiński, drukarz, w mieszkaniu swem przy ul. Marszałkowskiej nr. 20 powiesił się w zamiarze samobójczym. Domownicy wkrótce spostrzegli wiszącego i odcięli go, lecz wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Przyczyna samobójstwa: nędza

Zatrucie grzybami. Zamieszkała z mężem w domu nr. 62 przy ul. Ogrodowej 50-letnia Marja Uryszek, po spożyciu grzybów zachorowała nagle. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie grzybami i przewiózł chorą do szpitala Wolskiego.

Przejechanie. Na ul. Pawiej nr. 90 wóz przejechał praktykanta drukarskiego 15-letniego Władysława Wojewódzkiego. Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie prawego przedramienia i przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wypadek tramwajowy. Przed domem nr. 56 przy ul. Marszałkowskiej róg Pięknej tramwaj uderzył 13-letnią Helenę Chrempińską, uczenicę. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu oraz rany tłuczone prawej skroni i przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus. Linji tramwaju nie ustalono.

Teatr i muzyka.

Z „TEATRU NOWOŚCI".

„Księżniczka Czardaszka". — „Cnotliwa Zuzanna" z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

I tutaj, w operetce wznowienia. „Księżniczka Czardaszka" z Elną Gistedt w roli tytułowej, zaprezentowała nam znowu parę nowych sił, które zaangażował dyr. Heller.

Przez zapomnienie nie wymieniłem w sprawozdaniu poprzednim (z „Księżniczki Olala") p. Żeleskiej, co się już wówczas należało tej artystce z wyraźnym nerwem scenicznym i znacznym talentem. Jakkolwiek głosik p. Żeleskiej jest mały — umie ona stworzyć postać na scenie wdzięczną. Tylko trochę mniej powagi, więcej szczerej wesołości! To samo wymaganie pozwoliłbym sobie postawić p. Minowiczowi, artyście z Krakowa, niewątpliwie też utalentowanemu; przecie to jest operetka i domaga się koniecznie humoru, który powinien z aktora tryskać. P. Sendeckiemu wciąż jeszcze się wydaje, że afektowanie jest równoznaczne z elegancją.

Za to pełną prawdziwej werwy scenicznej jest p. Miłowska, jako „Cnotliwa Zuzanna". P Miłowska jest rutynowaną, doskonałą, dobrze w Małopolsce znaną artystką. Wystąpiła w otoczeniu młodszej — braci warszawskiej, z którą byłoby jej bardzo dobrze, gdyby przedstawienie było nieco lepiej przygotowane. Primadonnie lwowskiej dotrzymywała kroku zawsze przemiła p. Kramerówna, pp. Zdanowicz, Sendecki, Zaręba, Woliński, Orłowski i pyszny zawsze Czesław Kaden, którego talent w operetce się marnuje i inni.

Piękna, lekka muzyka Gilberta i wesołe sytuacje wywoływały salwy śmiechu na sali i żywe oklaski dla zespołu. J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Eugenjusz Onegin".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Poskromienie złośnicy".

Teatr Letni. Dziś „Dzwonek alarmowy".

Teatr Reduta. Dziś „Nowy Don Kiszot" czyli „Sto szaleństw" Al. Fredry z muz. St. Moniuszki.

Teatr Polski. Dziś „Sen nocy letniej" Szekspira.

Teatr Mały. Dziś do środy włącznie „Świt, dzień i noc".

W czwartek premjera sztuki Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. „Zwycięzca".

Teatr Komedja. Dziś i jutro „Szkoła kokot".

Teatr Nowości. Dziś „Cnotliwa Zuzanna".

Teatr Wodewil. Codziennie „Madame Pompadour".

Teatr Praski. Codziennie „Nitouche".

Teatr Powszechny. Dziś i jutro krotochwila p. t. „Na łeb, na szyję".

Teatr „Stańczyk". Ostatnie dni programu 32-go p. t. „Gdzie dwóch się bije" szkic komedjowy i „Porzucona". Początek o godz. 9 m. 15 w.

Teatr Qui pro Quo. Powtórzenie onegdajszej premjery, w której bierze udział cały zespół teatru z pp. Ordonówną, Pogorzelską, A. Reńską, E. Bodo, R. Gierasieńskim, K. Hanuszem, L. Lawińskim, Jastrzębcem i Koszutskim na czele.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.